

NOWE SIEMIANOWICE

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

NR 17 (41)

www.nowe.siemianowice.pl

9 WRZEŚNIA 2009



To było wyjątkowe pod każdym względem Święto Miasta.

RADA MIASTA

Zrobić Polskę godną marzeń



„Zgromadziła nas tu postać wielka i okoliczności szczególne”- zwrócił się do uczestników Uroczystej Sesji Rady Miasta jej przewodniczący Andrzej Gościński. I rzeczywiście już pierwszy rzut oka przekonywał, że oto jesteśmy świadkami wydarzenia wyjątkowego. Zaświadczało o tym nie tylko liczne zgromadzenie, znamienici goście ale i eleganckie wnętrza Stylehotels. (ew)

CZYTAJ STR. 3

WOKÓ NAS

Czyn zbrojny Górnoślązaków



Niezwykła uroczystość miała miejsce w Muzeum Miejskim w piątek. Nasze muzeum wzbogaciło się o nową ekspozycję. Oto powstała tam jedyna w swoim rodzaju ekspozycja „Czyn zbrojny Górnoślązaków w XX wieku”. Ta ekspozycja powstawała długo – chodziło o to, by wszystko tak dopieścić, by powstała rzecz pod każdym względem wyjątkowa. (wk)

CZYTAJ STR. 6

SPORT

Sportowe Święto Miasta



W trakcie XXVII Dni Siemianowic Śląskich atrakcyjnych imprez rekreacyjnych i sportowych dla wszystkich było bez liku. Wszyscy świetnie się bawili. Rozczarowanie przeżyliśmy jedynie podczas wspólnego oglądania meczu Polska: Irlandia Północna, którego transmisja zgromadziła przed wielkim ekranem ustawionym na „Sporciku” kilkuset kibiców. (son)

CZYTAJ STR. 7

OD REDAKCJI



„Kiedy Sabaton zaczął śpiewać o polskich żołnierzach i kiedy te tysiące ludzi podchwyciło tekst i śpiewało wraz z wokalistą, to tak się wzruszyłem, że aż mi łzy pociekły po policzkach”

– powiedział pewien mój znajomy z Michałkowic.

I na mnie zrobiło to niesamowite wrażenie. Ale całe Dni Siemianowic były niesamowite i niezapomniane. To, co zrobiło na mnie największe wrażenie, to frekwencja. Na każdej imprezie spotkać można było nieprzebrane tłumy, większe niżli ktokolwiek mógł się tego spodziewać. Patrząc na te tłumy, czuło się, że siemianowiczanie w większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej identyfikują się ze swym miastem, że uwierzyli w swoje miasto, w jego przyszłość, że poczuli się prawdziwą wspólnotą. Siemianowiczanie przestali być zbiorowiskiem jednostek, z których każda patrzy w swoją stronę, ale stali się właśnie wspólnotą.

Ma prawo mieć satysfakcję prezydent Jacek Guzy, który co raz spotykał się z ciepłymi uwagami ze strony mieszkańców, którzy podchodzili do niego i gratulowali tego, co stało się w ciągu ostatnich kilku lat z zarządzanym przez niego miastem. Wśród nich byli, przybyli na Światowy Zlot Siemianowiczian, emigranci, którzy przed laty opuścili nasze miasto, nasz kraj i dziś w większości mieszkają w Niemczech. Główny organizator tego zlotu, który Polskę opuścił 21 lat temu, stwierdził, iż poważnie myśli o powrocie do Polski, do Siemianowic Śląskich.

Bo Siemianowice Śląskie, które jeszcze kilka lat temu znalazły się na krawędzi przepaści, dziś jawią się jako miejsce mające przed sobą wspaniałe perspektywy, jako miejsce, w którym chce się mieszkać.

Wojciech Kempa
Redaktor Naczelny

Letnie Święto Folkloru

CENTRUM

Bodaj nigdy w dziejach naszego miasta nie gościliśmy zespołów z tak odległych państw jak chociażby Indonezja. Na koncercie, który odbył się 2 września w ramach XXII Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego, na scenie

amfiteatru w Parku Miejskim pojawiły się grupy taneczne z najodleglejszych zakątków świata! Oto bowiem mogliśmy podziwiać popisy taneczne i wokalne zespołów z Indonezji, Turcji, Sycylii i Serbii. Kto nie był, ma czego żałować... (wk)



W ramach Letniego Święta Folkloru zaprezentował się między innymi zespół z Indonezji.

Redakcja
Redakcja „Nowe Siemianowice”,
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,
ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śl.

Telefony:
(032) 7 605 307
(032) 7 605 222

Pocztą e-mail:
ns_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor Naczelny: Wojciech Kempa
Sekretarz Redakcji: Michał Tabaka
Redaktor techniczny: Szymon Ducek
Zespół redakcyjny: Referat Polityki Informacyjnej i Promocji Miasta

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Wydawca
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śląskie
Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Sosnowiec

Zachwyceni Siemianowicami

CENTRUM



Uczestnicy Światowego Zlotu Siemianowiczian byli zachwyceni zmianami jakie zastali w Siemianowicach Śląskich.

Tegoroczny Światowy Zlot Siemianowiczian sprowadził do grodu Siemiona około 70 naszych rodaków rozsianych po świecie. Przyjęcie, jakie zgotowali prezydenci Jackowi Guzemu, mówilo samo za siebie, co sądzą o obecnym stanie miasta. Bracia Marian i Bogdan Kubankowie - pierwszy prezes Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego „Laura” w Siemianowicach Śląskich, drugi - w Kolonii, byli wyrazicielami całego grona zebranych, mówiąc o tym, że ich kochana mała Ojczyzna pięknieje, ku ich ogromnej radości.

- Jak to fajnie jest wracać - powiedział Bogdan Kubanek - Ten krupniok jest taki dobry i żurek, jak marzenie... Kiedy jest się młodym - snuje swoją refleksję - to myśli się, że tęsknota to nic, ale trzeba wyjechać, by się przekonać, że tu (kładzie rękę na sercu) zawsze pika na wspomnienie naszych Siemianowic. I tak sobie myślę, że przecież mieszkanie tu ciągle mam, że ziemia też jest, więc jak się już zrobi emerytury, to może uda mi się na stare lata powrócić tu już na dobre...

(ew)

Podpisano list intencyjny

CENTRUM

4 września w godzinach wieczornych prezydent Siemianowic Śląskich Jacek Guzy i prezydent tureckiej miejscowości Muratpasa Suleyman Evcilmen podpisali list intencyjny dotyczący przyszłej współpracy obu miast. Muratpasa jest częścią Antalii, skupiającej w sobie, podobnie, jak ma to czynić Silesia, cały szereg miast. Miasto to, położone nad Morzem Śródziemnym i liczące 480 tys. mieszkańców, latem przemienia się w milionową aglomerację. Jed-

nym z jego zabytków jest kościół, w którym przebywał św. Mikołaj. Przy okazji nawiązywania partnerskich kontaktów z przedstawicielami tureckiego miasta, warto przypomnieć fakt, że Turcja, jako jedyna nie uznała rozbiórów Polski i zawsze na ważnych uroczystościach z udziałem delegacji zagranicznych sułtan pytał, czy przybył już poseł Lechistanu i długo niestety słyszał słowa: „wciąż jeszcze czekamy na niego”. (ew)



Czy tureckie miasto Muratpasa stanie się partnerskim miastem Siemianowic Śląskich?

W hołdzie obrońcom kopalni

MICHAŁKOWICE

Nim jeszcze do akcji wkroczyły regularne formacje Wehrmachtu, przez granicę Polski w wielu punktach poczęły przenikać niemieckie grupy dywersyjne (Freikorps Ebbinghaus). Jedną z takich grup zaatakowała kopalnię „Michał” w Michałkowicach. 1 września br. pod obeliskiem upamiętniającym krwawy bój, jaki się tam rozegrał przed siedemdziesięciu laty, zgromadziło się kilkuset mieszkańców Siemianowic Śląskich, by złożyć hołd poległym w obronie polskiej ziemi.

- Każda rocznica stanowi okazję do refleksji, do zwró-

cenia pamięci ku ludziom i wydarzeniom z przeszłości - stwierdził prezydent Jacek Guzy po złożeniu kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym obronę kopalni „Michał”. - Nie wolno nam zapominać o tych wszystkich, którzy w chwili próby nie zawahali się poświęcić swojego życia i zdrowia w imię wolności i niepodległości naszej Ojczyzny. Kopalnia „Michał” to miejsce szczególne. To tu nasi przodkowie stawili opór najeźdźcy. Winniśmy im naszą pamięć i cześć. Cieszy, że tak wiele osób przyszło dziś oddać im hołd. (wk)



1 września kilkaset osób oddało hołd obrońcom kopalni „Michał” poległym w walce z Niemcami.

Strzały na Sadzawkach

CENTRUM

Policjanci użyli broni palnej, by zmusić do zatrzymania się jednego z pasażerów opla, który uciekając ulicami miasta uszkodził dwa radiowozy. Do zdarzenia doszło w nocy 28/29 sierpnia, około godziny 2.40 na ulicy Mysłowickiej.

Na ulicy Kościelnej policyjny patrol zauważył samochód osobowy, który kilka dni wcześniej nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekł. Policjanci dali kierowcy sygnał do zatrzymania się. Wtedy pojazd zaczął przyspieszać i odjeżdżać. Podczas próby wyprzedzenia kierujący oplem próbował zepchnąć radiowóz z drogi, uderzając w jego bok. Taka sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie. W rejon prowadzonego pościgu dojechał drugi patrol, który zablokował drogę przejazdu opla. Kierowca, nie zważając na sygnały do zatrzymania się, jechał wprost na radiowóz oraz stojącego obok policjanta. W ostatniej chwili policjant zdołał odskoczyć, zaś opeł po uderzeniu w policyjne auto nadal uciekał. Gdy jeden z poli-

cyjnych patroli zwrócił się z oplem kadetem, jego kierowca gwałtownie skręcił, uderzając w bok radiowozu, w ten sposób próbując zepchnąć go z drogi. Po tym uderzeniu kierowca ściganego auta nie zaparkował nad pojazdem i opeł zatrzymał się. Pirat drogowy i pasażer siedzący z przodu zaczęli uciekać pieszo. Gdy uciekający pasażer nie reagował na wezwania do zatrzymania, policjant oddał kilka strzałów ostrzegawczych w górę następnie w kierunku uciekiniera. Mężczyzna został trafiony w rękę. Funkcjonariusz natychmiast udzielił pomocy 21-latkowi, który następnie przez pogotowie został odwieziony do szpitala. Ranny teraz przebywa na obserwacji pod opieką lekarzy i policjantów. Pozostałe cztery osoby w wieku 19-20 lat trafiły na komendę w Siemianowicach Śląskich. Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że 19-letni kierowca opla był poszukiwany do odbycia kary więzienia. Ponadto stróż prawa w oplu znaleźli tablice rejestracyjne pochodzące z kradzieży. (wk)

Zrobić Polskę godną marzeń

„Zgromadziła nas tu postać wielka i okoliczności szczególne” - zwrócił się do ponad 200 uczestników Uroczystej Sesji Rady Miasta jej przewodniczący Andrzej Gościński. I rzeczywiście już pierwszy rzut oka przekonywał, że oto jesteśmy świadkami wydarzenia wyjątkowego.

Zaświadcza o tym nie tylko licznie zgromadzeni, znamienici goście - na czele z I wicewojewodą śląskim Stanisławem Dąbrową, posłowie, senatorowie, prezydenci miast Metropolii Silesia, prezydenci oraz przewodniczący Rady Miasta minionych kadencji, duchowieństwo, delegacje miast partnerskich z Węgier, Rumunii, Francji, Czech i Niemiec, goście z Turcji, dyrektorzy jednostek miejskich i placówek oświatowych - ale i eleganckie wnętrza Stylehotels, w którym odbywała się Sesja. Uroczysty charakter forum podkreśliły narodowe flagi uczestników Sesji oraz stojący w centralnym punkcie sali portret Wojciecha Korfante - tego, któremu właśnie decyzją swoich przedstawicieli, społeczeństwo Siemianowic Śląskich miało oddać szczególny pokłon. Wprowadzono też poczty sztandarowe Urzędu Miasta, Straży Pożarnej, OSP oraz Hufca ZHP.

Po powitaniu zgromadzonych - a warto zauważyć, że wśród nich pokazała grupę stanowili siemianowiczanie, którzy dowiedziawszy się o uroczystości, sami, z własnej inicjatywy postanowili wziąć w niej udział, oraz po krótkim

ciecha Korfante”, zaś prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka z Uniwersytetu Śląskiego wygłosił wykład pt. „Wojciech Korfanty - współtwórca II Rzeczypospolitej”.

„Siemianowice Śląskie - miasto Wojciecha Korfante” - to z kolei tytuł prezentacji, którą wyświetlono po obu wykładach. Projekcja przypominała wcześniejsze, organizowane w całym kraju obchody roku korfantowskiego, by w dalszej swojej części zatrzymać się nad rodzinnym grodem bohatera filmu. Ukazano więc miejsca związane z jego postacią - w tym oczywiście dom, w którym współczesne oblicze miasta. - nowe ronda, rynek, fontanny, piękne obiekty sportowe: halę KS Michał, KS Siemion, pole golfowe. Komentarzem do tych obrazów były słowa prezydenta Jacka Guzgo, który stwierdził, że dzisiejsze Siemianowice Śląskie spełniają marzenia ich wielkiego syna. Z ekranu przemówił także przewodniczący Andrzej Gościński, który uzasadnił inicjatywę Rady uczczenia Wojciecha Korfante tytułem Honorowego Obywatela Miasta Siemianowice Śląskie. Projekt uchwały przeczytał



Wśród budowniczych II Rzeczypospolitej poczesne miejsce zajmuje siemianowiczanie Wojciech Korfanty.

watela Miasta Siemianowice Śląskie”.

Tu następowało krótkie przypomnienie życia i działalności Wojciecha Korfante. Kiedy po odczytaniu owej biografii, Andrzej Gościński zarządził głosowanie - wszyscy radni zgodnie unieśli ręce w górę, oddając głosy za uchwałę. Można powiedzieć, że był to kolejny sukces siemianowickiego męża stanu, który swoją postawą i charakterem, nawet z perspektywy historii, potrafił jednoczyć wokół idei patriotyzmu i umiłowania rodzinnej ziemi.

Przegłosowanie uchwały zostało niejako przypieczętowane przez przewodniczącego symbolicznym podpisem, złożonym na kartach kroniki Rady Miasta, gdzie widniał tekst dokumentu. Później, już po zakończeniu Sesji, również pozostali radni oraz zaproszeni goście uczynili to samo. Kolejnym, bardzo uroczystym momentem Sesji, było od-

wodniczący Parlamentu Europejskiego, były premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej prof. Jerzy Buzek.

„Wojciech Korfanty doznał wielu krzywd, ale Polskę miłował miłością najczystsza. To ona kazała mu wrócić, gdy Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie. Nie baczył na konsekwencje tej decyzji. Ojczyzna była najważniejsza. Korfanty walczył o wolną i sprawiedliwą Polskę, a umierał w więzieniu, zaszczytu i poniżony przez swych przeciwników politycznych. Nie wielu tak wybitnych zostało potraktowanych tak okrutnie (...) Jego postać przypomina nam o niedomaganiach demokracji II Rzeczypospolitej. Jest dla nas przestroga. I wyrzutem. Tym większym, że Wojciech Korfanty był politykiem i myślicielem społecznym, który wyprzedzał swoją epokę. Bez wątpienia to wielka postać polskiej historii” - takie z kolei słowa spłynęły spod pióra wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka.

Listy nadesłali także: przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Michał Czarzaski, Marszałek Województwa Śląskiego Bogusław Śmigiel, europosłanka Małgorzata Handzlik, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas, poseł Grzegorz Tobiszewski oraz przewodniczący Regionu Śląskiego PO RP Tomasz Tomczykiewicz.

- Czując się spadkobiercami tych, którzy u progu XX wie-

tuł Honorowego Obywatela Miasta Siemianowice Śląskie. Jako prezydent Siemianowic Śląskich odczuwam dumę, że spełniliśmy obywatelski obowiązek - stwierdził prezydent Jacek Guzy.

Szczególnym, kolejnym hołdem złożonym wielkiemu Siemianowiczanie, były pieśni patriotyczne i strofy poetyckie w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Sportowych. Wiersz siemianowickiego poety - doktora Eugeniusza Depy zatytułowany „Syn” odczytał Grzegorz Jurkiewicz.

*Śniłeś o Niej
od dziecka.
O dalekiej, wytęsknionej,
a przecież tak
bliskiej*

*Daleś Jej Śląsk
jak dobry syn swej matce.
Przyjęła,
a okazała się macochą.*

Siemianowiczanie, odpowiadając niejako po latach na tę gorycz losu ich wybitnego rodaka, uczcili go jak mogli najbardziej.

- Korfanty stąd się wywodził - mówił Andrzej Gościński - teraz, po latach powraca jako Obywatel Honorowy.

I jakby podejmując dialog w imieniu Wojciecha Korfante odczytał na zakończenie uroczystości fragment jego testamentu:

„Wypowiadam gorącą prośbę do ludu śląskiego, by pozostał wierny zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do



„Korfanty stąd się wywodził, teraz, po latach powraca jako Obywatel Honorowy” - mówił przewodniczący Rady Miasta Andrzej Gościński.

wystąpieniu przybliżającym postać wodza powstańczego, przewodniczący RM zaprosił do mównicy naukowców, którzy przedstawili słuchaczom Wojciecha Korfante w nowoczesnym ujęciu, w świetle współczesnych badań. Wykład dr Edwarda Balawajdera z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nosił tytuł „Podstawy ładu społecznego w koncepcji Woj-

wiceprzewodniczący Grzegorz Jurkiewicz:

„Wielkiemu Siemianowiczanie w dowód uznania za zasługi dla Śląska i Polski, dla wybitnego Ślązaka i Polaka, niestrudzonego obrońcy polskości Górnego Śląska, przywódcy historycznych powstań śląskich, posła i senatora przedwojennej RP, nadał się Wojciechowi Korfante tytuł Honorowego Oby-



Na uroczystej Sesji Rady Miasta Siemianowic Śląskich gościli znani politycy, a także wybitni badacze dziejów najnowszych.

ku upomnieli się o niepodległy byt Ojczyzny, czując się spadkobiercami Wojciecha Korfante, siemianowiczanie radni postanowili przyznać mu ty-

Polski, by nie ustawał w pracy i poświęceniu, aby z Polski zrobić taką Polskę, jaka jest godna naszych marzeń.”

Ewa Roch-Wyrzykowska

XXVII DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Ku chwale polskich żołnierzy



Wokalista Sabatonu chwalił ze sceny bohaterstwo polskich żołnierzy, którzy nie bacząc na przewagę wroga bronili Ojczyzny.

Czynowi zbrojnemu naszych żołnierzy, którym przed siedemdziesięciu laty przyszło walczyć w obronie polskiej ziemi, poświęcony był w głównej mierze pierwszy dzień XXVII Dni Siemianowic Śląskich. Koło Kompleksu Sportowego „Siemion” od późnego przedpołudnia odbywał się piknik militarny, w trakcie którego można było zapoznać się ze sprzętem wojskowym, tak tym sprzed kilkunastu i kilkudziesięciu lat, jak i tym współczesnym... Sprzęt wojskowy cieszył się szczególnym zainteresowaniem dzieci, zwłaszcza chłopców, ale trafiały się i dziewczyny, które - jak się okazało - to „kręci”. Można było dotknąć nowoczesnego zestawu przeciwlotniczego „Grom” czy pistoletu maszynowego, można było przejechać się SKOT-em, zasiąść za kierownicą pojazdu wojskowego. Atmosfera przy „Siemionie” gęstniała z każdą chwilą... A zwieńczeniem całości był koncert w wykonaniu szwedzkiego zespołu rockowego „Sabaton”. Chyba wszyscy zgodni są co do tego, że takiego koncertu jeszcze w Siemianowicach Śląskich nie było. Nieprzebrane tłumy i fantastyczna atmosfera, której nie zdołał popsuć nawet padający deszcz... Ale nim na scenie pojawił się oczekiwany przez wszystkich „Sabaton”, wystąpiły na niej kapele młodzieżowe - Top Secret, Forteca, Qklok i Snake Eyes, a w końcu - Vena Valley, ze swoją ekspresyjną wokalistką... Tuż przed dwudziestą pod Kompleks Sportowy „Siemion” podjechał... kołowy transporter opancerzony „Rosomak”, którym to przybył na koncert, ubrany w skórę i wyposażony w ogromną białą - czerwoną flagę prezydent Siemianowic Śląskich Jacek Guzy. W chwilę potem na scenę wyskoczyli główni aktorzy tego wieczoru - Szwedzi śpiewający po angielsku o bohaterstwie polskich żołnierzy. Wielotysięczna publiczność powita-

ła ich głośnym: „Sabaton, Sabaton...” Pojawiły się białoczerwone flagi... Atmosfera była trudna do opisanego. To był wielki show, przy którym zgromadzona przy „Siemionie” publiczność wprost szalała... Joakim, wokalista „Sabatonu”, co rusz podkreślał swój podziw dla Polski i Polaków, a zwłaszcza dla bohaterstwa polskich żołnierzy. - Przychodzą Niemcy, a wy nie ustępujecie! przychodzą Rosjanie, a wy nie ustępujecie! - krzyczał Joakim, co wy-



Publiczność owacyjnie przyjmowała słowa Joakima.

wołało niebywały aplauz siemianowickiej publiczności... Po tych słowach „Sabaton” zagrał utwór, którym zaskarbił sobie szczególną sympatię Polaków - „40:1”, który to opiewa bohaterstwo polskich żołnierzy walczących pod Wizną. Sądzę, iż nie było pośród tych sześciu tysięcy ludzi zgromadzonych przy „Siemionie” nikogo, kto by nie śpiewał wraz z Joakimem: „Always remember a fallen soldier, always remember fathers and sons at war...”

Wojciech Kempa

W wiedeńskim nastroju

Z kolei publiczność zgromadzona w amfiteatrze w Parku Miejskim przeniosła się tego dnia do Wiednia, w czasy cesarza Franciszka Józefa I, kiedy to królowała tam muzyka Johanna Straussa, Kalmana, Lehara, Heubergera, Stolzmana. Za sprawą artystów z Gliwickiego Teatru Muzycznego mogliśmy wczuć się w atmosferę panującą na salonach, w restauracjach oraz rezydencjach XIX-wiecznej Monarchii Habsburskiej. Kilkuset siemianowickich melomanów miało możliwość obejrzenia widowiska...



W amfiteatrze przeniesliśmy się do XIX-wiecznego Wiednia.



Setki widzów oklaskiwały artystów z Gliwickiego Teatru Muzycznego.



Piotr Madeja na Laur Bytkowa w pełni zasłużył.

Laury na Święcie Bytkowa

W kapitalnej w atmosferze bawiono się także na Bytkowie, na Rynku Bytkowskim. W tym roku Święto Bytkowa stanowiło integralną część Dni Siemianowic Śląskich, zachowując jednak swój specyficzny charakter. Nie tylko więc bawiono się, ale także, tradycyjnie w jego trakcie wręczono osobom szczególnie zasłużonym dla tej dzielnicy statuetki Laurów Bytkowa. Tym razem Kapituła postanowiła uhonorować osoby Zbigniewa Lekstona i Piotra Madeję.

Piotr Madeja to postać znana w Siemianowicach Śląskich, że w zasadzie nie ma chyba w naszym mieście osoby, która by nie wiedziała któż zacytował... To właśnie on po upadku systemu komunistycznego został z rekomendacji Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” prezydentem naszego miasta. Od tamtej pory z krótką przerwą pozostaje związany z samorządem - obecnie zajmuje stanowisko sekretarza miasta.

Zbigniew Lekston z kolei jest prezesem Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której zasobach mieszka zdecydowana większość bytkowian. Nim objął funkcję prezesa, przez długie lata sprawował funkcję wiceprezesa. To on w znacznym stopniu przyczynił się do tego, że na Bytkowie „dobrze się mieszka”. Dużo zieleni, boiska, place zabaw - wszystko to sprawia, że bytkowskie osiedla są nie tylko estetyczne, ale i funkcjonalne.

Disco polo

W sobotę kilka tysięcy osób bawiło się w michałkowskim parku przy muzyce disco polo. Na scenie przy „Zameczku” zaprezentowały się zespoły, których miłośnikom disco polo nie trzeba przedstawiać. Jako pierwsza wystąpił Mona Lisa, która w naszym mieście ma jakże wielu fanów. Po niej na scenie pojawił się zespół Diadem, a na finał - jeden z najbardziej znanych zespołów disco polo, czyli Top One. A w przerwach pomiędzy ich występami mogliśmy podziwiać taneczne układy w wykonaniu formacji Eredil.



Na scenie prezentowały się gwiazdy disco polo...



... a publiczność szalała.

XXVII DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Misterium ognia i wody

Niezwykle uroczyste świętowanie zakończenia pierwszego etapu budowy rynku. Nieprzebrane tłumy siemianowiczian przyszły, by zobaczyć uruchomienie fontanny, która stanowi centralny punkt oddanego właśnie do użytku fragmentu rynku... W absolutnych ciemnościach w jakich pograżył się tuż po godzinie 22.00 siemianowicki rynek, wyłonili się artyści, którzy zaprezentowali pokaz teatru żywego ognia. Po nim odbyło się widowisko laserowe, które wzbudziło zachwyt licznie przybyłych na uroczystość mieszkańców naszego miasta. A kiedy z głośników popłynęła melodia „Jeziora łabędziego”, przy fontannie, z której w tym to momencie wytrysnęła woda, zatańczył zespół „Kleks”. Zwieńczeniem całości był pokaz fa-

jerwerków do muzyki Jean Michel Jarre’a („Souvenir of China”)...

Przypomnijmy, że budowany Rynek Miejski będzie podzielony na trzy obszary: strefę spotkań (z fontanną w centralnym punkcie), strefę zdarzeń (z możliwością umieszczenia estrady) i strefę kontemplacji (z dwoma pomnikami).

– Prace przebiegają nawet szybciej, niż to pierwotnie zakładaliśmy – stwierdza prezydent Jacek Guzy. – Tak więc nie tylko mamy zrealizowane prace związane z budową strefy spotkań i strefy zdarzeń, ale zaawansowane są też prace przy budowie strefy kontemplacji. Ukończona została między innymi renowacja Pomnika Powstańców Śląskich. A przecież te prace, prowadzone w ramach dru-

giego etapu, miały być zrealizowane dopiero w przyszłym roku.

Równolegle kończone są prace związane z renowacją elewacji ratusza. Być może nie wszyscy wiedzą, że siemianowicki ratusz to jeden z ciekawszych z punktu widzenia architektonicznego zabytków naszego miasta. Jego budowę ukończoną w roku 1904 według projektu Johanna Seiferta. W latach 1923 – 25 (w związku z połączeniem gminy Siemianowice z gminą Huta Laura) został on rozbudowany. Wtedy to powstała duża sala posiedzeń Rady Miejskiej z witrażami – środkowym (z orłem), wykonanym w roku 1925 w pracowni Żeleńskich w Krakowie, i bocznymi, wykonanymi w Siemianowicach w pracowni Fryderyka Romańczyka.



Otwarcie pierwszej części rynku towarzyszyło niezapomniane widowisko.



W niedzielę w Michałowicach dominowały śląskie klimaty.

Wesoły Masorz i nie tylko

Tysiące ludzi przybyło w niedzielę do Parku Górnik, by posłuchać śląskiej muzyki i śląskich wiców, ale aby i dopingować drużyny biorące udział w V Światowym Konkursie Gotowania Żuru Śląskiego (a przy okazji posmakować, co też owe drużyny upichciły i sprawdzić, czy jurorzy wydali prawidłowy werdykt). Tak więc od wczesnego popołudnia po Parku Górnik snuły się zapachy gotującego się żuru. Ostatecznie w V Światowym Konkursie Gotowania Żuru Śląskiego zwyciężyła drużyna w składzie Władysław Paprotny,

Barbara Isalska – Paprotny i Gabriela Szreniawska. Na drugim miejscu uplasowali się Janusz Dec i Dorota Macioł, a na miejscu trzecim – Stanisław Wojciechowski i Dominik Łukasz. Na zdobywców I nagrody czekał komplet noży kuchennych oraz termos wykonany ze stali nierdzewnej firmy Zepter o łącznej wartości 700 złotych oraz półroczny kurs języka angielskiego dla 2 osób dorosłych lub dzieci w szkole Alexander Language School – zajęcia do wyboru przy ul. Niepodległości 45 lub Kościelnej 1. Druga nagroda to 12 elemen-

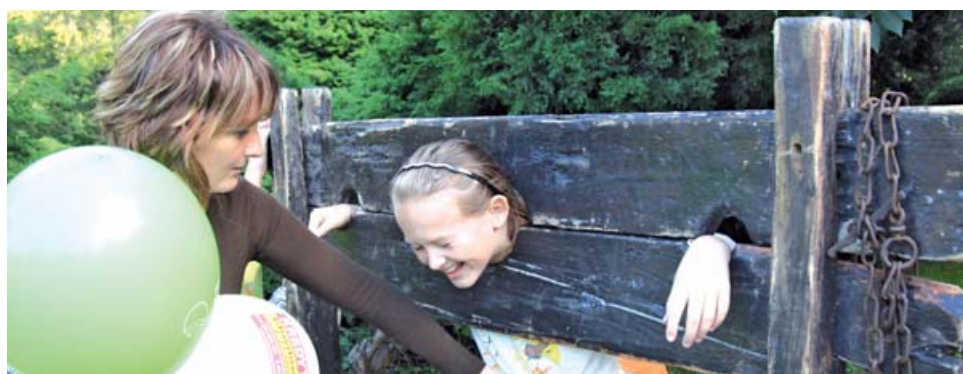
towy serwis kawowy firmy Zepter, o wartości 500 złotych a trzecia – maszynka do strzyżenia firmy Zepter o wartości 400 złotych. Zanim ogłoszono werdykt V Światowego Konkursu Gotowania Żuru Śląskiego, na scenie pojawiła się pierwsza z kapel grających śląską muzykę – Piekarskie Trio. Później mogliśmy posłuchać kolejno – Metrum, Bajerów i w końcu naszego ulubionego Wesołego Masorza... Tysiące ludzi bawiło się znakomicie, nie chcąc wypuścić Wesołego Masorza, czyli Grzegorza Grzywacza ze sceny...

Pośród piratów

W niedzielę siemianowicki Park Miejski opanowali korsarze, piraci oraz wszelkiej maści wilki morskie i żeglarze śródlądowi. Sądząc po zainteresowaniu, stwierdzić należy, iż jest jakimś niedopatrzaniem, że Siemianowice Śląskie

nie mają własnego portu. Przed amfiteatrem wyrósł obóz piratów, w którym można się było zmierzyć na szablę bądź na broń palną z prawdziwym piratem, a kto się czymś piratom naraził mógł zostać zakuty w dyby... Tuż obok dzieci

mogły zaznać smaku skankania wewnątrz (dmuchanego) żaglowca. Ale najwięcej działo się na scenie, gdzie występowały znane i lubiane zespoły grające muzykę szanty - Paweł Leszowski & DNA, EKT Gdynia oraz Mechanicy Szanty.



Siemianowiczanie nie ułękli się piratów, którzy opanowali Park Miejski.

WOKÓŁ NAS

Czyn zbrojny Górnosłazaków

Niezwykła uroczystość miała miejsce w Muzeum Miejskim w piątek. Nasze muzeum wzbogaciło się o nową ekspozycję. Oto powstała tam jedyna w swoim rodzaju ekspozycja „Czyn zbrojny Górnosłazaków w XX wieku”.

Ta ekspozycja powstawała długo, ponad rok... Ale nie dlatego, iż brakowało środków finansowych czy zaangażowania. Wręcz przeciwnie – chodziło o to, by wszystko tak dopieścić, by powstała rzecz pod każdym względem wyjątkowa. Otwierając nową ekspozycję, prezydent Jacek Guzy, człowiek którego zamiłowanie do historii dziejów ojczystych jest znane nie od dziś, podziękował tym, którzy wiele serca włoży-

li w jej powstanie – dyrektorowi Muzeum Krystianowi Hadaszowi, przewodniczącemu Komisji Historycznej Henrykowi Falkusowi, ale przede wszystkim Arturowi Garbasowi... To on był pomysłodawcą tej ekspozycji, to był jego autorski projekt, który to – mając wsparcie prezydenta oraz szeregu innych osób – konsekwentnie wcielał w życie. - W tej ekspozycji chciałem zawrzeć na wstępie to, że dzisiejsze Siemianowice przez wiele stuleci, od roku

1335 były miejscem leżącym przy granicy państwowej, która oddzielała Polaków mieszkających na Śląsku od Polaków mieszkających po jej drugiej stronie – powiedział Artur Garbas. - Zmieniały się państwa, ale granica trwała. Aż któregoś razu Ślązacy wzięli się w garść i powiedzieli, że nie chcą tej granicy i zrobili trzy powstania, zwycięskie powstania. I kolejna część ekspozycji poświęcona jest tymże powstaniom. A potem była druga Rzeczpospolita i II wojna światowa. Przedstawiając losy Ślązaków w czasie drugiej wojny światowej, odwołałem się do życiorysu mojego dziadka, który może być traktowany jako typowy. A więc najpierw była kampania wrześniowa i służba w polskim mundurze, potem był obóz jeniecki, a kiedy przyszedł rok 1943 powiedział mi, że już nie jest Polakiem i że ma założyć mundur Wehrmachtu. Za długo tego munduru nie nosił, bo w końcu przy pierwszej okazji zrzucił go, by założyć mundur Polskich Sił Zbrojnych... Prezydent Jacek Guzy przypomniał, że w dziejach naszej Ojczyzny były tylko



Ekspozycja pokazuje, jak skomplikowane były losy Górnosłazaków w czasie II wojny światowej.

dwa powstania zwycięskie – Powstanie Wielkopolskie oraz III Powstanie Śląskie. Niedawno prezydent Guzy był w Muzeum Powstania Warszawskiego, które zrobiło na nim wielkie wrażenie. - Powstanie Warszawskie ma wspaniałe muzeum – stwierdził prezydent Guzy. - A zwycięskie III Powstanie Śląskie nie doczekało się własnego muzeum. My próbujemy tę lukę w miarę swych możliwości wypełnić...

Nowa ekspozycja zawiera między innymi dwadzieścia biogramów wybitnych siemianowickich dowódców, którzy w sposób szczególny zasłużyli się dla Polski, a także listy zamordowanych przez Rosjan w roku 1940 siemianowickich policjantów oraz poległych w walce z Niemcami w dniu 1 września 1939 roku obrońców kopalni „Michał”. Prezydent Guzy podziękował też swojemu poprzednikowi na stanowisku prezydenta miasta, Zbigniewowi

Pawłowi Szandarowi, który był pomysłodawcą galerii rzeźby w węglu. Dziś galeria ta zyskała nową siedzibę. Ale na tym nie koniec muzealnych atrakcji – oto bowiem otwarto dziś wystawę malarstwa i animacji komputerowej J. Bednarza „Enter”. Odbyła się też promocja nowego numeru „Rocznika Muzealnego”. A całość uświetnił występ, obchodzącego w tym roku 90-lecie istnienia, Chóru „Chopin”.

Wojciech Kempa



Prezydent Jacek Guzy na każdym kroku podkreśla znaczenie przywiązania do tradycji i pamiętania o swoich korzeniach.

Najgorszy wróg mieszkańców

Na drzwiach wejściowych budynku przy ul. Matejki 14 ogromny, wypisany białą farbą napis, głosi: „Klatka to nie bar, będziemy wzywać policję”. Osobnicy, którzy z upodobaniem robią sobie tu „przystanek” mają swój wybitny wkład w „poprawę estetyki”, tego miejsca, choć po prawdzie trzeba rzec, że estetyka i wspomniane miejsce raczej nie mają ze sobą wiele wspólnego. Powyłamywane balustradki przy schodach, wybijane okna – to jednak dzieła adresatów napisu na drzwiach. Chuligani to niestety nie jedyny wróg mieszkańców Matejki 14. Jest jeszcze jeden, nie wiadomo, czy nie gorszy... Tomasz Gruschke zde gustowany opowiada o warunkach, jakie panują w budynku. „To zupełnie ruderka, a na dodatek nie można się doprosić w administracji, aby na przykład zreperowa-

wali balustrady, wprawili wybite okno, naprawili dach. Sąsiadce po prostu pada deszcz dookoła!” Kiedy odwiedzamy budynek, wyrwane poprzeczki z balu-



Pani Beata Macioszek chciała by godnie żyć.

strady przy schodach są już uzupełnione (choć bez troski o dopasowanie ich wyglądem do pozostałych), szyba w oknie – też już wprawiona. Klatka jed-

nak i tak prezentuje się jak znakomita sceneria do upiornego horroru. Mur przy jednym z okien na półpiętrze – podobiany, jakby ktoś chciał zrobić w tym miejscu drzwi, ściany

utajniły kolor pod grubą warstwą brudu. Gdzieś tam ślady walki mieszkańców o skrawek normalności – jakiś fragment tapety w kwiatki przy

drzwiach mieszkania, albo zasuszone bukiety, które jednak toną w ogólnym obrazie rudery. Pod numerem 9, u Beaty Macioszek, w gustownie i schludnie urządzonym pokoju, wersalka stoi w nienaturalnym miejscu. „Musiałam ją odsunąć, bo w czasie deszczu, tak się leje, że aż przecieka przez tapicerkę”. Otwiera wersalkę i pokazuje widoczny od wewnątrz zaciek. Ślady ciągłego zamakania widoczne są także na podłodze – pod wykładziną. Pani Beata jest już zmęczona tą sytuacją. Podobno mają przyjść z administracji, ale jeszcze nie byli. Kierownik Administracji przy ul. Śmiłowskiego wyjaśniając sytuację, ujawnia tego drugiego,

najgorszego wroga mieszkańców: „Budynek przy ul. Matejki jest pod tzw. przymusowym nadzorem. Możemy tam robić remonty tylko do wysokości wpływów z czynszów, a trzeba powiedzieć, że nie wszyscy lokatorzy płacą je regularnie”.

W Urzędzie Miasta dowiaduję się, że w Siemianowicach Śląskich mamy około 110 budynków pod przymusowym zarządem. To prawdziwy wrzód na organizmie miasta. Zazwyczaj budynki takie są w bardzo złym stanie, bo właści-

ci, czy ich spadkobiercy nie interesują się nimi, a MPGK rzeczywiście może wykonywać remonty tylko za wpływy z czynszów. Oczywiście, gdy stan budynku zagraża bezpieczeństwu ludzi, co musi stwierdzić powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, wykonuje się remont ze środków gminnych. Te wydatki księgowane są na rachunku właściciela i jeśli się zgłosi po swoją własność, musi je uiścić. Najczęściej rudery, jakimi są zazwyczaj budynki pod przymusowym zarządem, nie są warte dla nich takiego wydatku i tak problem pozostaje nadal nie rozwiązany. Pewnie dopóki nie rozsypią się budynki. A ludzie, co ludźmi?! (ew)



SPORT

Sportowe Święto Miasta

W trakcie XXVII Dni Siemianowic Śląskich atrakcyjnych imprez rekreacyjnych i sportowych dla wszystkich było bez liku.

Rekordowa frekwencja

Ogromną popularnością cieszył się czwartkowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie, który zainaugurował sportowe obchody święta naszego miasta. Do rywalizacji w IV kategoriach przystąpiło 110 zawodniczek i zawodników z całego Śląska.

W kategorii dzieci do lat 13 najlepszy okazał się Piotr Sobek, wśród młodzieży w przedziale wiekowym 14-19 lat zwyciężył Piotr Wilk, najlepszą szachistką turnieju została Dominika Chmiel, zaś zwycięzcą w kategorii OPEN mężczyzn został Marek Niedźwiedź. Najmłodsi uczestnicy zmagania przy szachownicy byli: 7-letnia Martyna Trzeciak oraz jej rówieśnik – Paweł Gawor.

Jubileusz śląskiego hokeja

XXVII Dni Siemianowic Śląskich pokryły się z obchodami 60-lecia Śląskiego Związku Hokeja na Trawie. W ramach jubileuszu, na Kompleksie Sportowym „SIEMION” odbyły się turnieje hokeja na trawie juniorów i juniorek, można było także podziwiać umiejętności hokejowych Mistrzów Polski – seniorów Grunwaldu Poznań, którzy dwukrotnie nie dali szans drużynie kadry Śląska, gromiąc ją 11:1 oraz 8:0. Podczas części oficjalnej obchodów jubileuszowych Śląskiemu Związkowi Hokeja na Trawie przekazano sztandar. Gratulacje oraz pamiątkowy puchar przekazał także Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie.

Festiwal Piłki Ręcznej

W sobotę hala Kompleksu Sportowego „Michał” była areną zmagania piłkarek i piłkarzy ręcznych. Licznie zgromadzona publiczność mogła w pierwszej kolejności podziwiać umiejętności najmłodszych siemianowickich zawodniczek i zawodników. Drużyna juniorek MKS Siemianowice Śląskie uległa KS Naprzód Bytom 22:25 (14:12), juniorki MKS „START” Michałkowice pokonały UKS „Płomień” Pietrowice Wielkie 35:22 (18-7), zaś młodzicy MKS Siemianowice Śląskie pokonali KS Na-

przód Bytom 35:21 (13:9). Po prezentacji „narybku” siemianowickiego „szczypiornika” swoje umiejętności, w meczach wspomnień, zaprezentowały drużyny OLD GIRLS oraz OLD BOYS, w skład których wchodziły zawodniczki i zawodnicy kiedyś reprezentujący barwy siemianowickich klubów. Zarówno w meczu pań, jak i panów nie wynik był najważniejszy, ale możliwość spotkania po latach i powspominania czasów, gdy siemianowicki „szczypiornik” był mocnym ośrodkiem tej dyscypliny na Śląsku. Trzeba jednocześnie dodać, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni którzy wybiegli na parkiet w sobotnie popołudnie zaprezentowali kibicom



nietuzinkowe umiejętności i zagrania, których mogą się uczyć ich młodsze koleżanki i koledzy obecnie reprezentujący barwy MKS Siemianowice Śląskie czy MKS „Startu” Michałkowice.

Sportowy „Sporcik”

Przez dwa dni wiele atrakcji czekało na mieszkańców na „Sporciku”. Mimo niesprzyjającej aury w sobotni poranek, która nieco odstraszyła chętnych do uczestnictwa w turniejach streetballa, street-socchera i unihokeja (ten ostatni został w końcu odwołany), z godziny na godzinę przybywało uczestników i widzów kolejnych organizowanych imprez. Bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców cieszyły się pokazy profesjonalnej grupy trialu rowerowego z Krakowa - niektóre ewolucje i sztuczki prezentowane przez trialowców zapierały dech w piersiach. Poza tym simultana szachowa, skate’jam (w którym udział wzięło kilkudziesięciu miłośników deskorolki), graffiti’jam, pokazy tańca współczesnego w wykonaniu formacji pro-

wadzonej przez Iwonę Tchórzewską (uczestniczkę programu „You cant dance”) ze Szkoły Tańca „Nova”, wspólny aerobik z Bartkiem Brelą, pokazowy mecz koszykówki w wykonaniu II-ligowego zespołu Alby Chorzów, a na koniec „Wieczór kibica”, - mecz Polska – Irlandia Północna na dużym ekranie z udziałem ekspertów – Wojciecha Grzyba i Marka Koniarka – te wszystkie atrakcje zgromadziły mieszkańców na „Sporciku” w sobotę. Nie mniej interesujących imprez na tym obiekcie czekało na siemianowiczanki w niedzielę. Pokazowy mecz siatkówki seniorów z drugoligowej drużyny KS „Górniki” Volley Club, spotkanie „szczypiorników” MKS „Start” Mi-



chałkowice z rówieśniczkami z KS Zgoda Ruda Śląska Bieleszowice, popis umiejętności tenisowych Błażeja Koniusza, (tryumfatora juniorskiego deblowego turnieju wielkoszlemowego Australian OPEN sprzed trzech lat) i możliwość zmierzenia się z mistrzem, a na koniec niedzielnej porcji atrakcji na „Sporciku” - turniej gier i zabaw z udziałem dzieci z siemianowickich szkół podstawowych: SP 3, SP 13 i SP 20 oraz gry i zabawy dla wszystkich chętnych dzieci. Warto dodać, że każde dziecko otrzymało nagrodę, której fundatorami były siemianowickie firmy biorące udział w sobotnim Turnieju „6” Piłkarskich Siemianowickich Firm na „Jordanie”.

Piłkarskie zmagania

6 drużyn piłkarskich reprezentujących siemianowickie firmy przyjęło zaproszenie do Turnieju „6” Piłkarskich Siemianowickich Firm o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie, który w sobotę odbył się na boisku ze sztuczną trawą przy MDK „Jordan”. Zwycięzcą okazała się druży-

na Johnson Controls, która w finale pokonała Minova Ekochem. W „małym finale” zespół Huhtamaki Polska, okazał się lepszy od PPUH Elstan. Najlepszym bramkarzem wybrano Mariusza Hępe z Johnson Controls, najlepszym strzelcem - Sebastian Klaus (Johnson), zaś najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Adam Kowalczyk z Minova Ekochem. W niedzielę natomiast 12 zespołów rywalizowało na stadionie MOSiR „Pszczelnik” w tradycyjnym Turnieju „6” Piłkarskich. Kolejny raz najlepszy okazał się zespół Milimexu, który w finale pokonał „Laudę” Niebieska Ferajna. III miejsce przypadło w udziale drużynie Buchcik Krajcok, która w „małym finale” wygrała z FC Dworska. Najlepszym bramkarzem wybrano Łukasza Orlińskiego, natomiast najskuteczniejszym zawodnikiem, z dorobkiem 14 goli został Robert Tabor.

Festiwal futsalu

W niedzielę hala Kompleksu Sportowego „Michał”, po prawie dwóch latach przerwy gościła ligowe drużyny futsalu. W turnieju oprócz Impulsu-Alpolu wystąpiły dwa zespoły ekstraklasy – Rekord Bielsko Biala i Clearrex Chorzów oraz drugi siemianowicki pierwszoligowiec – Babylon (wcześniej Hunger-Bud). Jak się okazało był to zwycięski powrót piłkarzy Impulsu-Alpolu do Siemianowic Śląskich. Po porażce z Rekordem (0:1) i dwóch wygranych: z Babylonem (1:0) oraz Clearrexem (3:1) siemianowiczanie okazali się najlepsi i odebrali z rąk Prezydenta Miasta okazałą patere. Najskuteczniejszym zawodnikiem został Andrzej Szymański z Rekordu Bielsko Biala, a najlepszym zawodnikiem wybrano Sławomira Pękale, kapitana siemianowiczanki.

Wypada zaznaczyć, że przy organizacji wielu imprez sportowych w ramach święta miasta aktywnie pomagali wolontariusze z siemianowickich szkół. Organizatorzy serdecznie dziękują m.in. nauczycielom i młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego, II Liceum Ogólnokształcącego, ZSTiO „MERITUM” oraz SP 3, SP 13 i SP 20.

Krzysztof Nos

W najlepszej dziesiątce świata

Dnia 19 sierpnia wylądowała w Tokio blisko 40-osobowa ekipa polskich karateków, w tym około 20 reprezentantów, którzy wzięli udział w Mistrzostwach Świata w kategoriach Wagi Mężczyzn, Mistrzostwach Świata Kobiet, Międzynarodowych Mistrzostwach Seniorów, Międzynarodowych Mistrzostwach Juniorów oraz Międzynarodowych Mistrzostwach w Kata. Ta największa impreza Kyokushin jaka dotąd miała miejsce, odbyła się w dniach 21-23 sierpnia w hali Makuhari Messe w Chiba i zgromadziła aż 1600 zawodników z całego świata. Organizatorem było IKO Kyokushinkaikan, pod kierownictwem Kancho Shokei Matsui. W konkurencji KATA (na 40 startujących najlepszych w świecie zawodników) dziewiąte miejsce ex-quo zajęli sensei Andrzej Manecki i sensei Andrzej Zacharski. W konkurencji Kata Kobiet (na 40 startujących najlepszych zawodniczek świata reprezentantki Polski - sensei Helena Gabrys i Sensei Aleksandra Radziejewicz, zajęły ex-quo ósme miejsce. Zawodnicy SKKK znaleźli się w najlepszej światowej 10. Jest to niewątpliwie najlepszy wynik w historii SKKK. O bardzo wyrównanym poziomie w czołówce startujących świadczyły niemalże identyczne wyniki punktacji, zarówno po pierwszej rundzie, jak i po rundzie finałowej. W wielu przypadkach, o miejscach na podium zadecydowały skrajne noty sędziów.

(ew)



Helena Gabrys i Andrzej Manecki w Chibie.

Lepiej na wyjeździe

Nadal bez zwycięstwa w własnym boisku, pięciu ligowych kolejkach grupy II katowickiej „okręgówki”, są piłkarze siemianowickiego MKS. Po sensacyjnej i niezasłużonej porażce z Orkanem Dąbrówka Wielka podopieczni Ireneusza Krupanka musieli przełknąć kolejną gorzką pigułkę – w III kolejce ulegli u siebie zespołowi MCKS Czeladź 2:4, natomiast w minioną sobotę zremisowali z Górnikiem Jaworzno 3:3. W międzyczasie siemianowiczanie pokonali na wyjeździe 4:0 autsajdera rozgrywek – Żródlę Kromiów. W efekcie, po 5 rozegranych spotkaniach MKS „Siemianowice Śląskie” zajmuje IX miejsce w ligowej tabeli, z dorobkiem 7 punktów. Siemianowiczanie strzelili do tej pory 10 goli, tracąc 8. Co ciekawe, z 7-punktowego dorobku aż 6 „oczek” drużyna z „Pszczelnika” zdobyła na wyjeździe, do tego nie tracąc poza swoim boiskiem żadnej bramki. Kolejny mecz podopieczni Ireneusza Krupanka rozegrają w najbliższy weekend, z AKS Niwka Sosnowiec, a ponieważ mecz odbędzie się na wyjeździe, możemy liczyć na kolejny komplet punktów.

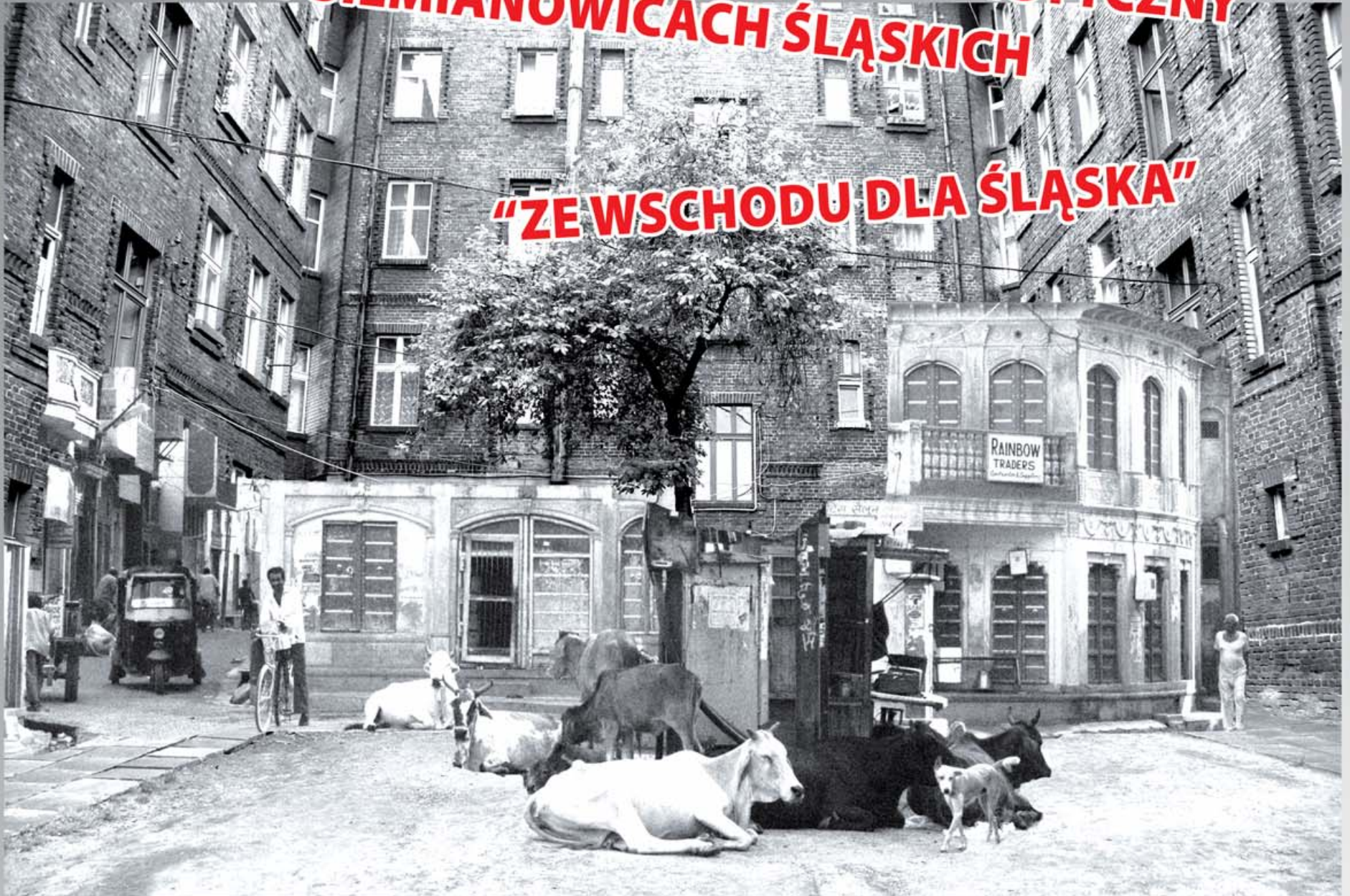
(son)

**GRUPA TWÓRCZA OCOCHODZI
ZAPRASZA NA**

21.09-25.09.2009

XIV MIĘDZYNARODOWY PLENER ARTYSTYCZNY W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH

"ZE WSCHODU DLA ŚLĄSKA"



XIV Międzynarodowy Plener Artystyczny w Siemianowicach Śląskich organizujemy z myślą o tych wszystkich mieszkańcach naszego miasta, którzy, podobnie jak my, chcą aby w naszym życiu na co dzień gościła sztuka. Wiemy jak trudno wygospodarować

dla niej choć trochę cennego czasu, jak absorbujące mogą być codzienne obowiązki. Tym niemniej wierzymy, że czas poświęcony na tworzeniu czegoś pięknego po stokroć owocuje pozytywnym nastawieniem do świata, nawet tego zaginionego.

W ramach XIV Międzynarodowego Pleneru Artystycznego zapraszamy państwa na szereg darmowych warsztatów z różnych dziedzin działalności artystycznej. Nie zabraknie czegoś dla ciała, jak również i dla duszy. Zapraszamy do wspólnej pracy twórczej

z międzynarodowym gronem artystów w niezwykle klimatycznych murach XVII-wiecznego spichlerza – obecnie siedziby siemianowickiego muzeum. Dla osób pragnących zgłębiać wschodnią sztukę jogi, przygotowaliśmy szereg zajęć pod okiem naszego hinduskiego

przyjaciela - Shivy. Nie zabraknie również wspomnień członków Grupy Twórczej Ocochodzi z zakończonej niedawno półrocznej wyprawy przez najdalsze zakątki Azji. Będzie czas na muzykę, rozmowy i przede wszystkim wspólne, twórcze spędzanie czasu.

MUZEUM MIEJSKIE W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH (UL.CHOPINA 4, SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE)

**Warsztaty artystyczne
malarskie, rysunkowe, rzeźbiarskie, fotograficzne**
21 września (poniedziałek), godzina 11:00
22 września (wtorek), godzina 11:00
25 września (piątek), godzina 11:00

**Mała Akademia Jogi
zajęcia teoretyczne i praktyczne**
21 września (poniedziałek), godzina 18:00
22 września (wtorek), godzina 18:00
24 września (czwartek), godzina 18:00
25 września (piątek), godzina 18:00

**Przez Azję 2009
spotkanie z uczestnikami 6-miesięcznej wyprawy
przez kraje azjatyckie**
22 września (wtorek), godzina 19:00

**Warsztaty fotograficzne
prace warsztatowe oraz sesja fotograficzna**
24 września (czwartek), godzina 14:00

Warsztaty z filcowania
24 września (czwartek), godzina 18.30

TAWERNA MORDEWIND (UL.CHOPINA 4, SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE)

**Koncert zespołu Soul Cafe
zakończenie pleneru**
25 września (piątek) – godzina 20:00

wstęp na wszystkie proponowane przez nas wydarzenia **BEZPŁATNY!**
zapraszamy na naszą stronę www.ocochoodzi.org
zapisy na warsztaty pod adresem grupa.ocochoodzi@gmail.pl